

Ks. Andrzej Kowalczyk

EUCHARYSTIA W ŚWIETLE PISMA ŚWIĘTEGO

Sw. Mateusz, opisując w swojej Ewangelii Ostatnią Wieczerzę, wspomina o tajemniczej czynności dokonanej przez Chrystusa: *W czasie wieczerzy Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał go i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie, to jest moje ciało”*. Następnie *wziął kielich, dzięki czynił, i dał im, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy; bo to jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów”* (26, 26—28). Podobnie czytamy w Ewangelii według św. Marka (14, 22—24) i św. Łukasza (22, 19—20), oraz w pierwszym liście do Koryntian (11, 23—26). Tajemnicę tą — od słowa greckiego *eucharisteo*, tzn. błogosławię, dzięki czynię — nazywamy Eucharystią. Czym jest Eucharystia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wziąć pod uwagę nie tylko teksty NT ale i pisma ST; Chrystus bowiem ustanowił Eucharystię w środowisku żydowskim, żyjącym Biblią, w kontekście wieczerzy paschalnej mającej swoje określone religijne znaczenie. W świetle biblijnych idei religijnych, instytucji ST, proroctw i pewnych faktów z historii narodu wybranego, Eucharystia jawi się nam jako tajemnica zawierająca przebogata i różnorodną treść.

EUCHARYSTIA JEST PRAWDZIWYM CIAŁEM I PRAWDZIWĄ KRWIĄ CHRYSTUSA POD POSTACIAMI CHLEBA I WINA

Słowa Chrystusa wypowiedziane na Ostatniej Wieczerzy: *„To jest moje ciało, to jest moja krew”* należy rozumieć jako stwierdzenie rzeczywistości: to jest prawdziwe ciało i prawdziwa krew. Nie zgadzają się z tym teologowie protestanccy, widzą oni w Eucharystii jedynie czynność symboliczną¹. Natomiast egzegeci katoliccy, jakkolwiek przyjmują powyższą interpretację, nie są zgodni co do filologicznego sensu tych słów. Według jednych rzeczywistość Ciała i Krwi Chrystusa w Eucharystii wynika bez-

¹ Odnosnie teorii protestanckich patrz: J. Coppens, *Dictionnaire de la Bible, Supplement*, t. II, kol. 1147—1156. 1193—12—12.

pośrednio z konsekracji eucharystycznej², według innych — i tych opinia w dzisiejszej egzegezie przeważa — słowa te z punktu widzenia filologicznego dopuszczają również interpretację przenośną, i tylko w związku z innymi tekstami NT odnoszącymi się do Eucharystii należy je rozumieć dosłownie³. Chodzi o to, że czasownik „jest” nie tylko wyraża równość, rzeczywistość, ale także porównanie; np. w opisie Ostatniej Wieczerzy w Ewangelii św. Jana czytamy słowa Chrystusa: „*Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest Tym, który uprawia*” (15, 1), w Ewangelii św. Łukasza mamy przenośnię: „*Ziarnem jest słowo Boże*” (8, 11). Zastrzeżeniu odnośnie użycia czasownika „jest” nie można oczywiście odmówić słuszności, niemniej trzeba dodać, że znaczenie tego czasownika, jak zresztą i innych, w każdym wypadku zależy od kontekstu i naogół z kontekstu łatwo daje się odczytać. Jeżeli mamy do czynienia z przypowieścią — jak np. w Łk 8, 11 — to jego przenośny sens nie ulega wątpliwości. Podobnie kontekst mowy symbolicznej — jak we wspomnianym tekście J 15, 1 — każe nam widzieć w czasowniku *estin* (*jest*) sens symboliczny. Konsekracja eucharystyczna nie znajduje się jednak w kontekście przypowieści, nie można jej także umieścić na poziomie mów symbolicznych, jakie spotykamy gdzie indziej⁴. Chrystus mógł zrealizować to, co wyraził słowami.

Eucharystia ma wiele wspólnego ze znanymi w Biblii znakami profetycznymi. Były to czynności symboliczne wyrażające jakiś fakt, który miał się dokonać w przyszłości⁵. Eucharystia zapowiadała śmierć Chrystusa i obrazowo ją przedstawiała, w swojej formie jednak nieco różni się od znaku profetycznego: nie ma w niej wyraźnego stwierdzenia, że chodzi o przenośnię i obok wzmianki o przyszłości (krew „*będzie wylana*”) — akcent położony jest na czas teraźniejszy („*bierzcie i jedzcie*”). Wychodząc z biblijnej koncepcji znaku profetycznego, mianowicie, że był on skuteczny, niezawodnie dokonywał tego, co oznaczał, Baciocchi⁶ wnioskuje o rzeczywistości Ciała i Krwi Pańskiej w Eucharystii.

Innym argumentem na prawdziwość Chrystusa w Eucharystii jest, według J. Duponta⁷, wzmianka o Przymierzu. Nowe Przymierze, podobnie jak Stare, zostało przypieczętowane krwią. Gdyby Eucharystia była tylko

² Por. F. Prat, *Théologie de Saint Paule*, Paris, 1949, t. II, 318—321; R. Masci, *Il sacerdozio e l'Eucaristia nella vita della Chiesa*, Roma, 1969, 392.

³ Por. F. Gryglewicz, *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice NT*, Poznań, 1968, 62.

⁴ P. Benoit nie każe kłaść nacisku na „jest” ale jednocześnie podkreśla konkretność i bezpośredniość sformułowania konsekracji eucharystycznej; *Opis ustanowienia Eucharystii*, w: *Biblia dzisiaj*, Kraków, 1969, 351.

⁵ Por. 1 Kr 11, 29—39; Jr 19, 10—11; Ez 5, 1—5. 12; Mt 21, 18—19; Dz 21, 10—11.

⁶ J. de Baciocchi, *L'Eucaristia*, Città di Castello, 1968, 14.

⁷ J. Dupont; *Ceci est mon corps — Ceci est mon sang*. w: *Nouvelle Revue Théologique*, 80, 1958, 1025—1041.

symbolem, Chrystus nie mógłby powiedzieć: „*Ten kielich, to Nowe Przymierze we Krwi mojej*” (Łk 22, 20).

Rzeczywistość Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami chleba i wina potwierdza kazanie o „chlebie życia” znajdujące się w Ewangelii św. Jana (6, 22—59). Czytamy tam: *Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi pożywali manną na pustyni i pomarli... Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił. I dalej mamy powiedziane jeszcze wyraźniej: „A chlebem, który ja dam jest ciało moje za życie świata”*. Jakkolwiek wywołuje to zgorszenie i przyczynia się do odstępstwa wielu uczniów, Pan Jezus mocno podkreśla: „*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem*” (J 6, 55). Nie ulega wątpliwości, że język tego przemówienia jest częściowo symboliczny i że nie należy rozumieć wszystkiego dosłownie, ale też nie wolno wszystkiego tutaj rozumieć w przenośni; Chrystus kładzie zbyt duży nacisk na przymiotnik „*prawdziwy*”: Ten, który z nieba zstępuje jest „*prawdziwym chlebem z nieba*” (J 6, 32—33); Ciało Jego jest „*prawdziwym*” pokarmem, a Krew Jego jest „*prawdziwym*” napojem (J 6, 55). Tego rodzaju stwierdzenia powtarzają się kilkakrotnie w różnych sformułowaniach⁸. W odpowiedzi na stawiane przez Żydów pytania: „*Jak On może dać nam ciało na pożywienie?*” Chrystus odpowiada uroczystym potwierdzeniem: „*Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeżeli nie będziecie pożywać ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieć życia w sobie*” (J 6, 53). Odstępstwo uczniów wskazuje, że słuchacze brali tę naukę dosłownie. Chrystus jednak nie prostuje ich interpretacji; w rozmowie z apostołami powołuje się na swoją nadprzyrodzoną moc (J 6, 61) i wyjaśnia, że Jego kazanie o chlebie życia jest niezrozumiałe dla tych, którzy jeszcze nie posiadają Ducha Świętego: „*Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i życiem*” (J 6, 63)⁹.

Następnym tekstem, który potwierdza rzeczywistość Chrystusa w Eucharystii jest 1 Kor 11, 23—29. Św. Paweł przypomina Koryntianom, aby ze czcią spożywali Eucharystię: *Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto pożywa chleb i pije kielich Pański niegodnie, winnym się staje Ciała i Krwi Pańskiej ...Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, pożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem pożywa i pije, wyrok sobie spożywa i pije, gdy nie zważa na Ciało Pańskie* (11, 26—29).

⁸ J 6, 50—51. 53—56. 58.

⁹ F. Gryglewicz, dz. cyt., 70. Inaczej ten wiersz interpretuje D. Stanley TJ: „Jan przypomina swemu czytelnikowi, że to Chrystus uwielbiony, który jest obecny w Eucharystii, udziela Ducha, który daje „życie wieczne”... Z racji świętości śmiertelne ciało, które przyjęło Słowo Boże przy Wcieleniu, mogło udzielić życia tym, którzy nim się karmią dopiero wtedy, gdy Jezus został uwielbiony”: *Doktryna eucharystyczna NT i jej znaczące aspekty dla ekumenizmu*, w: Concilium, 1—10, 1966/7, 157.

W tym samym liście do Koryntian św. Paweł, potępiając udział wiernych w nabożeństwach pogańskich, upomina wiernych: „*Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest uczestnictwem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?*” (1 Kor 10, 16). Słowa te świadczą, że apostoł rozumiał Eucharystię jako prawdziwe Ciało i Krew Chrystusa¹⁰.

EUCHARYSTIA JAKO OFIARA NOWEGO TESTAMENTU

Człowiek zawsze czuł potrzebę składania Bogu ofiar. W ten sposób wyrażał wdzięczność za otrzymane dary, starał się zadośćuczynić za grzechy i pojednać z Bogiem. W Prawie Mojżeszowym znajduje się obszerny zbiór przepisów odnośnie ofiar. Rozróżniano ofiary publiczne i prywatne, krwawe, z kadzidła i płodów ziemi. Szczególnie ważne miejsce w życiu religijnym Izraela zajmowały ofiary krwawe. Autor listu do Hebrajczyków przypomina: „*Wedle Zakonu niemal wszystkie oczyszczenia dokonują się przez krew, a bez przelania krwi nie ma odpuszczenia*” (9, 22). W księdze Kapłańskiej czytamy: „*Bo życie ciała jest we krwi, a ja położyłem je dla was na ołtarzu, aby uczynić przebłaganie za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie*” (17, 11). Raz do roku, w Dniu Przebłagania, arcykapłan zabijał kozła Bogu w ofierze za lud i jego krwią skrapiał miejsce najświętsze, ołtarz oraz świątynię (Kpł 16, 1 n). Dwa razy dziennie, o godzinie dziewiątej i piętnastej, składano w świątyni ofiarę stałą (Tamid), na którą składały się: ofiara krwawa całopalna z jednorocznego baranka, ofiara kadzielna oraz ofiara z mąki, oliwy i wina.

Wraz ze Starym Przymierzem przeminęły złączone z nim ofiary. Prorok Malachiasz żyjący w piątym wieku przed Chrystusem zapowiada nową ofiarę, która — w przeciwieństwie do ST — składana będzie na całej ziemi: „*Od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta*” (1, 11). W liście do Hebrajczyków czytamy: *Mówiąc o „nowym” przymierzu Bóg uznał dawniejsze za przestarzałe; a co dawne i starzejące się, to też wnet zaniknie* (8, 13), i dalej: *(Chrystus) raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zglądzenie grzechów przez ofiarę samego siebie* (8, 26). W NT mamy jedną jedyną ofiarę złożoną przez Chrystusa na krzyżu oraz jej mistyczną aktualizację w Eucharystii.

Pan Jezus niejednokrotnie wspominał swoim uczniom, że będzie wydany i zabity. Na Ostatniej Wieczerzy przepowiednie te nabierają nowej, dramatycznej treści; to już jest ostatni posiłek, który spożywa z aposto-

¹⁰ F. Gryglewicz, dz. cyt., 64.

łami: „Odtąd nie będę już pił z owocu krzewu winnego...” Biorąc do ręki chleb i dając im do spożycia jako Ciało swoje i biorąc do ręki kielich i dając im jako kielich swojej krwi, Chrystus stawia przed oczy swoją śmierć. Kielich w Piśmie św. wyraża tragiczny los (Mk 10, 38), wino jest „krwią winogron” (Rdz 49, 11), również znanym w Biblii symbolem krwi spływającej z podbitych ludów (Iz 63, 1—6). W słowach konsekracji eucharystycznej Chrystus wyjaśnia sens swojej śmierci: jest ona ofiarą „za wielu, na odpuszczenie grzechów”. Należy zwrócić uwagę, że słowa te znajdujemy w czwartej pieśni o Słudze Jahwe: to właśnie Sługa Jahwe „siebie na śmierć wydał” i „poniósł grzechy wielu” (Iz 63, 12). W ten sposób Chrystus nawiązuje do prorocत्व ST i jednocześnie wskazuje na ich realizację¹¹. Ofiara krwawa dokona się na Kalwarii, ale sprawowanie Eucharystii będzie ją odnawiało. Jest znamienne, że w konsekracji eucharystycznej mówi Chrystus o swojej śmierci używając czasowników w imiesłowie czasu teraźniejszego (Łk 22, 19. 21). W języku hebrajskim imiesłów zasadniczo nie wyraża żadnego czasu, ale używano go często dla wyrażania czasu przyszłego. W języku greckim imiesłów czasu teraźniejszego może oznaczać także czynność wykonywaną w bliskiej przyszłości. Tak więc słowa Chrystusa o swojej ofierze można odnieść zarówno do przyszłej śmierci jak i do Eucharystii¹².

Konsekracja eucharystyczna posiada pewne elementy przypominające rytę ofiarnicze ST¹³. Wyrażenie „na odpuszczenie grzechów” spotykamy w przepisach odnośnie ofiary w Dzień Przebłagania, paralelizm „ciało i krew” sugeruje ryt ofiarniczy, który zawierał oddzielenie krwi od zabitej ofiary¹⁴. Ale najbardziej znaczące pod tym względem są słowa: „to jest moja krew Przymierza” (Mk 14, 24), które są wyraźną aluzją do ofiary złożonej przez Mojżesza na potwierdzenie Przymierza Synajskiego. W Księdze Wyjścia czytamy: *Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: „Oto krew przymierza, które Jahwe zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów”* (24, 8).

Oprócz wspomnianej już zapowiedzi nowej ofiary w Księdze Malachiasza mamy w ST, w ofierze Melchizedeka, również zapowiedź obrazową ofiary eucharystycznej. W Księdze Rodzaju (14, 28 n) czytamy, że Melchizedek król Salemu w podziękowaniu za zwycięstwo Abrahama złożył Bogu w ofierze chleb i wino. Jest on według autora listu do Hebrajczy-

¹¹ Por. H.W. Wolf, *Jesaja 53 im Urchristentum*, Berlin, 1952, 60 n; P. Masi, *Legame tra i racconti della cena e i carmi del servo di Jehova*, w: *Rivista Biblica Italiana*, 7, 1959, 105 n.

¹² F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza (Komentarz KUL, III-3)*, Poznań, 1974, 326.

¹³ O. da Spinatoli, *Matteo, commento al Vangelo della Chiesa*, Assisi, 1973, 635.

¹⁴ Rdz 9, 4; Kpl 17, 11—14; Pp 12, 23.

ków typem Najwyższego i Jedyne go Kapłana Jezusa Chrystusa (7, 1—3). Zresztą sam Chrystus powołując się na Psalm 109 jako mesjański (Mt 22, 44) daje do zrozumienia, że do Niego odnosi się nie tylko zacytowany wiersz pierwszy tego Psalmu, ale i czwarty: *Pan przysiągł i żał Mu nie będzie: „Tyś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka”*. Zestawienie tekstów: Rdz 14, 18—20, Ps 109, 4 i opisów synoptycznych Ostatniej Wieczery wyraźnie przedstawia nam Eucharystię jako ofiarę Nowego Przymierza¹⁵.

Wydarzenie na Kalwarii w Wielki Piątek było najpełniejszym objawieniem się miłości Boga: *„Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał”* (J 3, 16). Również wielkim objawieniem się miłości Boga jest Eucharystia. Św. Jan Ewangelista tak rozpoczyna opowiadanie o Ostatniej Wieczery: *„Było to przed świętem Paschy. Jezus widząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiławszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”* (J 13, 1). Ta miłość Chrystusa znalazła wyraz w umywaniu nóg apostołom, w napominaniach i słowach pociechy, ale przede wszystkim w Eucharystii. Chrystus „umiławszy swoich do końca” nie tylko za nas umarł, ale pod postaciami chleba i wina na zawsze z nami pozostał.

List do Hebrajczyków stawia śmierć Chrystusa, a więc również Eucharystię, na tle biblijnej opowieści o Kainie i Ablu. Przelana krew Abła była świadectwem zbrodni i domagała się sprawiedliwości: *„Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi”* (Rdz 4, 10). Nawiązując do tych słów, autor listu tłumaczy, że wierzący w Chrystusa *„mają dostęp do krwi oczyszczającej, która wymowniej przemawia niż krew Abła”* (12, 24). Krew Chrystusa także woła do nieba, nie o pomstę jednak, ale o miłosierdzie, a jej moc jest jeszcze większa od krwi Abła; oczyszcza i zbawia każdego, kto wierzy.

EUCHARYSTIA JAKO UCZTA

Ostatnia Wieczera łączyła się z rytualną wieczerzą paschalną upamiętniającą wyjście z Egiptu. Pan Bóg nakazał Żydom, aby dzień swojego wyzwolenia spod władzy faraona obchodzili uroczyście: *„Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Jahwe. Po wszystkie pokolenia w tym dniu świętować będziecie na zawsze”* (Wj 12, 24). Na wieczerzy paschalnej spożywano baranka i chleb prażony — tak jak to miało miejsca w Egipcie — śpiewano Psalm (tradycyjnie Psalm od 113 do 118, tzw. Hallel), opowiadano o cudownej nocy przejścia Pana. Wieczera miała charakter dziękczynny, była ucztą ra-

¹⁵ R. Masi, dz. cyt., 370.

dości i nadziei, miała świadczyć o wierności Boga wobec swojego narodu wybranego.

Eucharystia jest nową ucztą paschalną. W pismach NT nazywa się ją „łamaniem chleba” (Dz 2, 42)¹⁶, „stołem Pańskim” (1 Kór 10, 21), „wieczernią Pańską” (1 Kór 11, 20). Baranek paschalny spożywany przez Izraelitów jest figurą Jezusa Chrystusa, który oddał życie za nas na krzyżu, a teraz w Eucharystii daje się nam pod postaciami chleba i wina. Tytuł Baranka Bożego nadaje Chrystusowi sam Duch Święty przez Jana Chrzciciela (J 1, 29).

W religiach starożytnych ofiary często łączono z ucztą. Spożywanie pokarmów ofiarowanych bóstwom było wyrazem łączności z nimi. Św. Paweł przestrzega wiernych w Koryncie, aby nie spożywali mięsa ofiarowanego bożkom: „ofiary, które składają poganie, składają demonom, a nie Bogu. A ja nie chcę, abyście nawiązywali łączność ze złymi duchami” (1 Kór 10, 20). W religii objawionej spożywanie ofiarowanych Bogu pokarmów było środkiem łączności z Bogiem. W tymże liście św. Paweł pisze: „Spójrzcie na ziemskiego Izraela! Czyż ci, którzy spożywają ofiary, nie są w łączności z ołtarzem?” (1 Kór 10, 18). Udział we wspólnej uczcie był dla człowieka starożytnego Wschodu wyrazem przyjaźni. W Księdze Wyjścia czytamy, że po zawarciu Przymierza z Bogiem Mojżesz wraz z siedemdziesięcioma starszymi Izraela udaje się na górę Synaj, aby tam w obecności Boga spożyć ucztę (Wj 24, 9—11).

Eucharystia jest ucztą Nowego Przymierza, jest wyrazem łączności z Bogiem i środkiem zjednoczenia się z Bogiem. W ST znajdujemy niejednokrotnie wzmianki o przygotowanej dla człowieka nadprzyrodzonej uczcie. W Księdze Przysłów czytamy, że Mądrość „stół zastawia” i woła do spragnionych mądrości: „Chodźcie, nasyćcie się chlebem, pijcie wino, które zamieszałam” (9, 5). W Księdze Izajasza czytamy: „O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, (dalejże kupujcie) bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do mnie, posłuchajcie mnie, a dusza wasza żyć będzie” (55, 1—3). Obraz uczty, która zgromadzi wszystkie ludy, stanowi ważny element wizji mesjańskiej w Księdze Izajasza (25, 6).

Chrystus przepowiadając o Królestwie Bożym chętnie posługiwał się symbolem uczty (por. Mt 22, 3 n). Oznacza ona przebywanie z Bogiem w szczęśliwości wiecznej. Znamienne jest, że gospodarzem uczty w Królestwie Bożym jest On sam: „przekazuję wam królestwo, abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole” (Łk 22, 28); „wielu przyjdzie

¹⁶ Nie jest pewne czy wyrażenie to odnosi się wyłącznie do Eucharystii. W dzisiejszej egzegezie omawia się je oddzielnie w połączeniu z kontekstem. Por. F. Gryglewicz; *Chleb, wino i Eucharystia w symbolice NT*, Poznań, 1968, 94.

ze Wschodu i Zachodu i zasiądzie przy moim stole” (Mt 8, 11). Niewątpliwie słowa te w jakimś sensie odnoszą się również do Eucharystii; jest ona istotnie „stołem Pańskim”, ucztą przygotowaną przez Chrystusa, dzięki niej łączymy się z żywym i prawdziwym Chrystusem, chociaż ukrytym pod postaciami chleba i wina. Eucharystia jest już w jakiejś mierze realizacją zapowiedzianej uczyty zbawionych¹⁷, uczestnicząc w niej wchodzimy w najpełniejszy kontakt ze światem nadprzyrodzonym, w którym króluje Chrystus Zmartwychwstały.

Eucharystia jako ucztę posiada jeszcze inne znaczenie: jest więzią łączącą wiernych w jedną, braterską wspólnotę. Misją Zbawiciela było pojednanie nieba z ziemią i ludzi ze sobą. O jedność modli się Chrystus na Ostatniej Wieczerzy: „*Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, w mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał*” (J 17, 21). Pierwotną gminę chrześcijańską charakteryzuje zadziwiające poczucie jedności; bogaci sprzedają swoje dobra, aby pomóc biednym, wszyscy często zbierają się na wspólne modlitwy i uczyty. Św. Łukasz tak pisze o gminie jerozolimskiej: „*Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie*” (Dz 2, 42). Agapy, a zwłaszcza Eucharystia były spontanicznym wyrazem tej braterskiej jedności i tą jedność pogłębiały. Na taką funkcję Eucharystii wskazuje św. Paweł: „*Ponieważ jest jeden chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba*” (1 Kor 10, 17). Zasiadający do stołu Pańskiego nie mogą być poróżnieni ze sobą, mają tworzyć jedno ciało, tak jak pożywiają się jednym chlebem — Chrystusem.

EUCHARYSTIA JAKO POKARM

Ze słów „*Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje... bierzcie i pijcie, to jest moja Krew*” wynika, że Chrystus ustanowił Eucharystię jako prawdziwy pokarm duchowy. Prawda ta staje się jeszcze bardziej wyraźna w świetle wspomnianego już kazania Pana Jezusa w Kafarnaum. Przypominamy sobie, że św. Jan umieszcza je w kontekście cudownego nakarmienia rzeszy. Lud chciał wówczas ogłosić Jezusa Królem, ale On uszedł do Kafarnaum. Kiedy przez Żydów zostaje odnaleziony, zarzuca im, że nie szukają Go ze względu na Jego Boże posłannictwo, ale ponieważ nakarmił ich chlebem; powinni troszczyć się o lepszy chleb, który trwa na wieki. Tym chlebem jest On sam: „*Jam jest chleb życia*” (J 6, 48), „*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem*” (J 6, 55). Spożywanie tego chleba nie jest tylko pomocą do zbawie-

¹⁷ Tematy biblijne związane z Eucharystią szeroko omawia E. Galbiati, *L'Eucaristia nella Bibbia*, Milano, 1969, 11—101.

nia, ale niemal koniecznym warunkiem: „Jeżeli nie będziecie pożywali ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53). Chrystus nie miał zamiaru budować królestwa na ziemi, cała Jego działalność zorientowana była ku wieczności; również pokarm, który dał swoim wiernym, służyć ma podtrzymaniu i rozwijaniu życia duchowego, nadprzyrodzonego. Symboliczną zapowiedzią tego pokarmu była manna dana ludowi wybranemu na pustyni, „chleb z nieba”, dzięki któremu mogli dojść do ziemi obiecanej. Poza tym w księgach natchnionych jest mowa o pokarmie lub napoju posiadającym nadprzyrodzoną moc: np. w opisie raju znajdujemy wzmiankę o drzewie życia, w rozmowie w Samarytanką — o żywej wodzie (J 4, 10). Eucharystia, dzieło Jezusa Chrystusa, jest właśnie takim pokarmem dającym życie.

EUCHARYSTIA JAKO ZNAK PRZYMIERZA Z BOGIEM

„To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mk 14, 24). Słowami tymi Chrystus łączy Eucharystię z ideą przymierza Boga z człowiekiem. Jest to idea centralna religii objawionej. Bóg według ksiąg ST jest Jeden, jest Stwórcą nieba i ziemi, jest Duchem i jest Bogiem, który zawarł przymierze z człowiekiem. Jakkolwiek zawarł je z Abrahamem, to jednak miało ono na celu dobro wielu ludzi, miało przynieść błogosławieństwo całej ludzkości: „Przez ciebie ludy całej ziemi będą otrzymywały błogosławieństwo” (Rdz 12, 3). Po wyprowadzeniu Żydów z Egiptu, Bóg odnawia z nimi Przymierze pod górą Synaj, później Mojżesz przypomina je uroczyscie przed wejściem ludu do ziemi obiecanej. Naród wybrany okazuje się jednak niewiernym wobec zaciągniętych obowiązków. Prorocy w różnych okresach historii zarzucają mu odstępstwo, przepowiadają kary, a nawet głoszą zerwanie Przymierza przez Boga. Prorok Jeremiasz mówi: „Oto nadchodzą dni — wyrocznia Jahwe — gdy z domem Izraela zwiążę się przymierzem nowym” (Jer 31, 31). To nowe Przymierze ustanawia Chrystus¹⁸.

U ludów starożytnego Wschodu przymierza zawierane były według określonego rytuału. Częścią tego rytuału było ustalenie praw i obowiązków, złożenie ofiary bóstwom i ustalenie pamiątki, znaku przymierza. Te trzy elementy znajdujemy również w Przymierzu Synajskim oraz w nowym Przymierzu. Chrystus daje swoim uczniom nowe przykazanie (J 15, 12) i składa ofiarę. W konsekracji eucharystycznej mówi Chrystus wyraźnie o swojej Krwi jako Krwi Nowego Przymierza. Autor listu do Hebrajczyków głosi nieskończoną wyższość ofiary Chrystusa nad ofiarami ST: „nie przez kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze

¹⁸ Hbr 1, 1; 2, 3.

do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawia oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu” (9, 12—14). Chrystus ustanawia także nowy znak Przymierza. Już nie jest nim ani obrzezanie, ani szabat, ale Chrzest, oraz — chociaż w nieco innym sensie — Eucharystia. Umierając na krzyżu Chrystus przypieczętował zawarte przez siebie Przymierze, dał gwarancję, że obietnice Boże z nim związane zostaną wypełnione — w Eucharystii pozostawił pamiątkę swojej śmierci, znak Przymierza.

Podkreśla to mocno św. Paweł: *Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazuję, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest ciało moje za was (wydane). Czyńcie to na moją pamiątkę”*. Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: *„Kielich ten jest Nowym Przymierzem we krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie na moją pamiątkę”* (1 Kor 11, 24—25).

Z tekstów Pawłowych o Eucharystii wynika jeszcze inny jej aspekt: jest ona głoszeniem Chrystusa¹⁹. W 1 Kor 11, 26 czytamy: *„Ilekroć bowiem pożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie”*. Słowo „głosić” (*katangellein*) jest terminem technicznym często spotykanym u św. Pawła oznaczającym głoszenie Dobrej Nowiny²⁰. Tak więc, uczestniczenie w Eucharystii staje się w jakiś sposób obowiązkiem chrześcijanina, w takiej samej mierze, jak obowiązkiem jest dawanie świadectwa Chrystusowi, wyznawanie wiary w Niego — odnośnie wyznania wiary św. Paweł pisze: *„Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej — do zbawienia”* (Rz 10, 12). Zresztą jeśli chodzi o miejsce Eucharystii w życiu chrześcijanina, to wyraźniej mamy je określone przez samego Chrystusa: *„To czyńcie...”*

Dzieje Apostolskie i św. Paweł w liście do Koryntian dają świadectwo, że Eucharystia była czymś istotnym w życiu pierwotnej gminy chrześcijańskiej. Od chwili zesłania Ducha Świętego wierni w Jerozolimie zbierali się na „łamanie chleba” (Dz 2, 42), również gdzie indziej uczyły eucharystyczne stanowiły element charakterystyczny życia chrześcijan; por. pobyt świętego Pawła w Troadzie (Dz 20, 7—11) i jego napomnienia skierowane do Koryntian (1 Kor 11, 17—34). Pierwsi chrześcijanie biorąc udział w Eucharystii odkrywali Chrystusa żyjącego wśród nich, stawali się coraz bardziej świadomi, że są nowym ludem wybranym, pośród którego mieszka Bóg, zgodnie z obietnicą: *„I będę mieszkał w pośrodku synów Izraela i będę im Bogiem”* (Wj 29, 45). W świetle Pisma św. uczestnicze-

¹⁹ D. Stanley TJ, dz. cyt., 158.

²⁰ Flp 1, 17; 1 Kor 2, 1; Kol 1, 28 itd.

nie w Eucharystii nie jest wyrazem nadzwyczajnej, prywatnej pobożności, ale jest integralną częścią życia chrześcijańskiego, jest źródłem tego życia i znakiem chrześcijańskiej autentyczności.

SOMMARIO

L'EUCARISTIA ALLA LUCE DELLA SACRA SCRITTURA

Per comprendere meglio il mistero dell'Eucaristia bisogna metterla nella prospettiva di tutta la Sacra Scrittura. Gesù infatti l'ha istituito in un contesto ben determinato dalla Bibbia e non senza delle chiari allusioni ad alcuni fatti ed alcune profezie del VT. Soprattutto Essa è il vero Corpo e il vero Sangue di Gesù sotto la specie del pane e del vino. Questo risulta dalla consacrazione eucaristica (Mt 26, 25—28 e par.) interpretata alla luce della predicazione di Gesù sul „pane di vita” (Gv 6, 22—59) e dei testi di San Paolo (1 Cor 11, 26—29, 10, 16). L'Eucaristia è un sacrificio del NT. Il profeta Malachia parla di un sacrificio nuovo offerto — contrariamente al VT — in ogni luogo (1, 11). Uno unico sacrificio del NT è quello sulla croce (cfr. Ebr 8, 26), tuttavia esso si attualizza nell'Eucaristia. La consacrazione eucaristica contiene alcuni elementi del linguaggio sacrificale del VT. Più significativi sono qui le parole: *“questo è il sangue, il sangue del patto”* (Mc 14, 24); con esse Gesù fa una chiara allusione al sacrificio offerto da Mosè (Es 24, 8). Le parole pronunciate sul calice: *“sparso per una moltitudine in remissione dei peccati”* (Mt 26, 28) rievocano quelle del Servo di Jahve, che consegna alla morte la sua vita per i peccati delle moltitudini (Is 53, 11—12). L'Eucaristia è un nuovo pasto pasquale, un memoriale dell'atto salvifico di Gesù, un convito della gioia e della speranza. Essa possiede pure il significato del banchetto sacro, che era, nelle religioni antiche, un mezzo di comunicazione con Dio. L'Eucaristia può essere chiamata il sacramento della comunità, perché fa di tutti che credono un'unica famiglia. Un altro aspetto di questo grande mistero: l'Eucaristia è il banchetto messianico, il simbolo di tutti i doni dell'era messianica; Essa è pure il vero e proprio alimento spirituale necessario alla vita dell'anima.

In concordanza con le profezie (Ger 31, 31) la vecchia Alleanza è stata abolita. Il fondatore di quella nuova è Gesù. Egli istituisce anche il nuovo sacrificio, la nuova legge e il nuovo segno. Quest'ultimo è il Battesimo, ma anche in un certo modo l'Eucaristia. Secondo San Paolo Gesù aggiunge alla consacrazione eucaristica la raccomandazione: *“fatelo in memoria di me”* (1 Cor 11, 25). Ciascuno che partecipi all'Eucaristia commemora la morte del Signore ed insieme la fondazione dell'Alleanza.